



GUIDO TROMBETTA/ALINGHI

Puchar na krawędzi

Finał – już 33. z kolei – Pucharu Ameryki będzie niezwykłą konfrontacją. Na wodzie u wybrzeży Walencji dojdzie do historycznej batalii. Wcześniej zażarte boje stoczyli prawnicy i konstruktorzy. Jedni w ławach nowojorskiego sądu, drudzy przy komputerach i obsłudze zaawansowanych programów obliczeniowych.

PAWEŁ PATEREK

➔ Powstały dwa wielkie jachty, uważane za jedne z najbardziej wyrafinowanych i najszybszych wielokadłubowców, jakie kiedykolwiek zbudowano. Radcy prawni i projektanci obu zespołów rzetelnie pracowali, by nie przekroczyć ograniczeń słynnego aktu donacyjnego Deed of Gift. Kiedy po analizach okazało się, że największymi wymiarami może być 90 stóp na 90 stóp, stało się jasne, że do walki muszą zostać wystawione jachty na pływakach. Wiadomo bowiem, że 90-stopowy jednokadłubowiec z ciężkim balastem zawsze będzie wolniejszy od katamaranu czy trimaranu. Najpoważniejszymi trudnościami stały się więc możliwości konstrukcyjne i technologiczne.

CAT CZY TRI?

Pojawiło się pytanie, czy budować jacht na dwóch, czy trzech kadłubach. Amerykanie rozpoczęli proces projektowania jachtu, wierząc, że cała konstrukcja będzie obsługiwana

wyłącznie siłą ludzkich mięśni. Stąd konieczność wygospodarowania miejsca na kolumny młynków i ich obsługę w centralnym pływaku. Obrońcy Pucharu postawili na pomysł użycia dodatkowych napędów. Takiej konieczności nie brali więc pod uwagę. Niewykluczone także, że nawet we wczesnej fazie biuro projektowe BMW Oracle myślało o zbudowaniu masztu-skrzydła. Świadomość wielkich sił nacisku generowanych przez takielunek na konstrukcję wielokadłubowca skłaniała do zaprojektowania trimaranu, ze sztywnym środkowym kadłubem nośnym. Przeniesienie podobnych obciążeń na belki nośne katamaranu byłoby wielkim wezwaniem. Ciekawe zatem, że Szwajcarzy spróbowali mu sprostać.

SZYBKI NA PŁASKIM

Team Alinghi wybrał katamaran. Nacisk na piętę masztu oszacowano na 90 ton. Najważniejszym zadaniem stało się więc zaprojektowanie i zbudowanie solidnej konstrukcji

podporu ekstremalnego zestawu „maszt – żagiel” i umiejętne przeniesienie obciążeń na kadłuby. Zastosowano ponadto klasyczne

■ Przez kadłuby „Alinghi V” przechodzą charakterystyczne miecze o profilu typu „S”



GUIDO TROMBETTA/ALINGHI